

Celem monografii „Geopolityka i ekspertyza. Wiedza i władza w europejskiej dyplomacji” [1] jest zbadanie, niejako w uzupełnieniu dotychczasowych prac traktujących generalnie o strukturze i formalnym funkcjonowaniu instytucji europejskich, jak wiedza ekspercka jest tworzona (produkowana) i wykorzystywana w codziennej, często nieformalnej praktyce europejskiej biurokracji.

### METODOLOGIA

Metodologia badawcza studium zasadza się na jakościowej i kontekstowej analizie danych zebranych ze 110 wywiadów, przeprowadzonych z 73 wysokimi urzędnikami UE i dyplomatami państw członkowskich na przestrzeni siedmiu lat (2007-2013). W rozmowach Merje Kuus skupiła się na relacjach Unii ze wschodnimi partnerami oraz rolą „nowych” państw członkowskich UE w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej.

Wartością dodaną „Geopolityki i ekspertyzy...” jest jej interdyscyplinarny wymiar, który łączy naukę stosunków międzynarodowych, politologię, antropologię, socjologię i geografę, oddając tym samym złożoność i dynamizm europejskiej dyplomacji. Autorka sięga do analitycznego narzędzia „krytycznej geopolityki”, która zasadza się na dwóch przenikających się koncepcjach teoretycznych: siły politycznej i definicji geograficznej.

### PRZEDMIOT ANALIZY: „Planeta Bruksela” / „Brussels Bubble”

Europejską biurokrację w Brukseli tworzą instytucje unijne i zatrudnieni w nich urzędnicy, w odróżnieniu od urzędników państwowych zwani od lat 60. XX wieku „eurokratami”. Zarówno wg Słownika Języka Polskiego, jak i Oxford English Dictionary, termin „eurokrata” ma wydźwięk pejoratywny - mówi się tak „lekceważąco o wysokim urzędniku Unii Europejskiej, pracującym w Brukseli, nieznanym rzeczywistych problemów mieszkańców”. Wg M. Kuus, taki obraz „zawołowanej”, „pozbawionej korzeni”, czy wręcz „zmutowanej” biurokracji jest efektem państwocentrycznego postrzegania polityki. Tymczasem *Dzielnica Europejska* w Brukseli nie jest centrum rządowym, ani stolicą narodową. Jest to raczej przestrzeń do negocjacji i miejsc, gdzie interesy narodowe poszczególnych państw członkowskich konkretyzują się jako techniczne i administracyjne argumenty, i w takiej formie komunikowane są innym.

Autorka twierdzi również, że obok procesu „europeizacji” Brukseli, zachodzi także inny: „brukselizacji” UE. Starcia nacjonalizmu, ponadnarodowości i „europejskiego interesu” mają miejsce na polu politycznej protekcji, osobistych kontaktów i wyłaniania się elit. A o tym, jak pole to jest szerokie, niech świadczą przytoczone dane dot. *Dzielnicy Europejskiej* (DzEur):

**NIE MA WIEDZY I WŁADZY  
BEZ NETWORKINGU -  
CZYLI RZECZ O POTĘDZE  
KONTAKTÓW**

\*\*\*

Anita Sęk

\*\*\*

Analiza na podstawie:

**Merje Kuus:**  
*Geopolitics and  
Expertise. Knowledge  
and Authority in  
European Diplomacy*

Wiley Blackwell, 2014



al. J. Waszyngtona 120/12  
04-074 Warszawa

[www.centruminicjatyw.org](http://www.centruminicjatyw.org)  
[kontakt@centruminicjatyw.org](mailto:kontakt@centruminicjatyw.org)

<b>Powierzchnia DzEur</b>	ok. 1 km <sup>2</sup>
<b>Powierzchnia biurowa instytucji UE w 2008 r.</b>	1,6 miliona m <sup>2</sup> w 61 budynkach = ok. 1/3 całkowitej powierzchni biurowej dostępnej w Brukseli
<b>Liczba pracowników KE, PE, Rady i RUE w 2009 r.</b>	30 500
<b>Liczba pracowników sektora biznesowego (firmy konsultingowe, kancelarie prawne)</b>	30 000, w tym 15 000-20 000 lobbystów zatrudnionych w ok. 5 000 firm lobbingsowych (dla porównania, w Waszyngtonie jest ich <i>tylko</i> 11 600)
<b>Inni - w ramach tzw. „efektu rozlewania się” (<i>spill-over effect</i>)</b>	- niezliczone (!) organizacje społeczeństwa obywatelskiego (NGOs, <i>think tanki</i> ), a także studenci, praktykanci i stażyści - dyplomaci i eksperci narodowi, przyjeżdżający regularnie do Brukseli na posiedzenia różnych komitetów
<b>„Planeta Bruksela” łącznie</b>	wliczając rodziny, liczba osób związanych zawodowo z UE sięga 105 000 ludzi, co stanowi prawie 1/10 populacji Brukseli

#### PODMIOT ANALIZY:

#### „eurokraci”, czyli „ci, którzy dzierżą... długopis”

- **Nieformalne kontakty** są ważne ze względu na dynamizm procesu politycznego. Wg rozmówców M. Kuus „bez (rozbudowywania) sieci kontaktów, nie istniejesz (...) ponieważ moc sprawcza [eurokraty] mierzona jest przez dostęp do informacji.”
- **Umiejętności odpowiedniej konceptualizacji i wykorzystywania kontekstu** decydują o efektywnym funkcjonowaniu w transnarodowej sieci „brukselskiej bańki”.

M. Kuus przytacza opinie wysokich urzędników i dyplomatów dot. zróżnicowania jakości ekspertyzy, jaką posługują się różne „kręgi wiedzy”: „stare” i „nowe” państwa członkowskie, ze wskazaniem na mniejsze kompetencje i fundusze tych drugich [2]. Mniej rozwinięta „infrastruktura produkcji wiedzy” przekłada się na mniejszą siłę przebicia i słabszą pozycję negocjacyjną państwa. Jak podkreślił urzędnik Rady pochodzący z „nowej” Unii, „nowe” państwa są w „podwójnie niekorzystnej sytuacji”: nie mają wystarczającej technicznej ekspertyzy i są jednocześnie gorzej poinformowane o procesie politycznym. Natomiast, by wywierać wpływ, trzeba umieć poruszać się w świecie koncepcji. „Nowe państwa członkowskie są biorcami idei, a nie ich twórcami”, stwierdził inny eurokrata, także z „nowej” UE. Zjawisko ciągłych (re)negocjacji jest siłą napędową unijnego procesu podejmowania decyzji. Wartość dodana tego zjawiska leży w kreowaniu specyficznego reżimu produkcji wiedzy, opartego na kompromisie.

## WNIOSKI

Książka „Geopolityka i ekspertyza (...)” zasadza się na percepcjach i opiniach, panujących wśród eurokratów i dyplomatów pracujących w Brukseli. Autorka, prof. M. Kuus, nie przedstawia więc w niej sytuacji takiej, jaka istnieje obiektywnie, lecz subiektywnie - taką, jaka wydaje się uczestnikom znajdującym się wewnątrz „brukselskiej bańki” oraz samej badaczce.

Mając na uwadze to zastrzeżenie, monografia dostarcza ciekawych spostrzeżeń nt. codziennego, nieformalnego funkcjonowania europejskiej biurokracji. Zwraca uwagę na **istotę networkingu**, tj. umiejętności zawierania i utrzymywania osobistych kontaktów z osobami z różnych sfer i sektorów zawodowych, zarówno rządowego, jak i poza.

Po drugie, wnioski płynące z analizy zachęcają do wzmożenia wysiłków celem **wzmocnienia polskiej reprezentacji w Brukseli**, poprzez otwieranie przedstawicielstw regionów, NGOs, think tanków, firm (itp.), by w ten sposób lobbować za swoimi interesami.

Po trzecie, badania Kuus uświadamiają, jak ważne jest **wspieranie rozwoju polskiej ekspertyzy**, poprzez np. poparcie w poszukiwaniu partnerów i w pozyskiwaniu grantów na umiędzynarodowienie działalności.

*Merje Kuus jest profesorem geografii na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie.*

*Jej badania i ekspertyza obejmują geografie polityczną i procesy transnarodowe.*

*Wśród jej prac znajdują się: „Geopolitics Reframed: Security and Identity in Europe’s Eastern Enlargement” (2007) i “Ashgate Research Companion to Critical Geopolitics” (2013).*

*Żadna z nich nie została opublikowana w Polsce.*

## PRZYPISY:

[1] Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora niniejszej notatki. Dosłowne tłumaczenia opatrzone cudzysłowem („”).

[2] Autorka przy tym zaznacza, że: „z wyjątkiem Polski, która z końcem dekady powinna uzyskać renomę właściwą państwom zachodnim”.

Centrum Inicjatyw  
Międzynarodowych

[www.centruminicjatyw.org](http://www.centruminicjatyw.org)  
[kontakt@centruminicjatyw.org](mailto:kontakt@centruminicjatyw.org)